

P R O T O K O Ł przesłuchania świadka.

Dnia 11 maja 1948 r. w Warszawie, Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie, Sędzia Grodzki Halina Wereńko - dziękując na mocy Dekretu z dn. 10.XI.1945 r. /Dz.U.R.P. Nr. 51, poz. 293/ przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz o treści art. 107 i 115 k.p.k. - świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko:	-	Adam Pokorski
Data urodzenia:	-	24.XII.1899 r. w Murafie, pow. Jampol
Imiona rodziców:	-	Jan i Agnieszka z Sirocińskich
Wyznanie:	-	rzymsko-katolickie
Narodowość i przynależn.	-	polska
Wykształcenie:	-	VII oddziałów szkoły powszechnej i II kursy techn.
Zawód:	-	szofer
Miejsce zamieszkania:	-	ul. Narbutta 27a w Warszawie

Wybuch powstania warszawskiego 1944 r. zastał mnie w Warszawie w mieszkaniu moim przy ul. Kazimierzowskiej nr. 71. W dn. 2.VIII.1944 r. rano wpadł do naszego domu oddział SS stacjonujący w koszarach przy ul. Rakowieckiej. SS-manni rzucili granat do piwnicy, wydali rozkaz by wszyscy mieszkańcy opuścili dom. Razem z mieszkańcami domu zaprowadzono mnie na podwórze koszar (Stauffreka-serne). SS-manni sprawdzali dokumenty, grupę mężczyzn posiadających Ausweis'y i mnie w tej liczbie odstawiono na lewo, grupę posiadającą słabe dokumenty, lub nie posiadających dokumentów odstawiono na prawą stronę z rękami podniesionymi do góry. Kobiety zwolniono. Mężczyzn umieszczono w budynku na lewo od wejścia, przy czym mnie umieszczono na parterze, na przeciwko sali, w której pomieszczono mężczyzn nie posiadających Ausweis'ów. Słyszałem, iż jeszcze tego dnia (2-VIII). Z sali, gdzie pomieszczono ludzi bez dokumentów Niemcy wybrali 25 mężczyzn, jak mówili, na rozstrzelanie i wyprowadzili, poczem żaden z wyprowadzonych nie odnalazł się.

Zabrali wtedy mego znajomego Słowickiego, którego syn Marian Skowicki mieszka obecnie w Warszawie, bliższego adresu nie znam. Miejsca rozstrzelania nie znam.

Przebywałem w koszarach 3 tygodnie, poczem zwolniono mnie ze względu na wiek. Zwalniano wtedy mężczyzn do lat 40.

Około 9.VIII.1944 r. (daty dokładnie nie pamiętam) w czasie, gdy byłem na robocie, do koszar przyjechało samochodem Gestapo i zabrało kilkudziesięciu mężczyzn, z których później żaden nie odnalazł się.

Zabrali wtedy: Sztabowskiego, Janosika Feliksa, i jego brata Stanisława Rajewskiego i innych. Wiem, iż dotąd żaden z nich nie odnalazł się.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

/-/ Pokorski Adam

Sędzia /-/ Helina Werenko

Za zgodność



Sędzia
HELINA WERENKO